Nr. 79 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 4 kwietnia 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. ([illegible] cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanem i w nekrologach gr. [illegible], w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. [illegible], pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o [illegible] prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. [illegible], kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. [illegible], dla poszukujących pracy gr. [illegible]. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Sprawa przedsiębiorstw państwowych.

Jak wiadomo, rozpoczęła swe prace, powołana na podstawie uchwały Rady ministrów, Komisja do zbadania przedsiębiorstw państwowych. Zbada ona przedsiębiorstwa zarówno nieskomercjalizowane jak i skomercjalizowane, a więc drukarnie państwowe, przedsiębiorstwa, podległe Naczelnej Dyrekcji lasów państwowych, państwowe przetwórnie mięsne, Wydawnictwo książek szkolnych, zakłady przemysłowo-zbożowe, kopalnie węgla, huty, przedsiębiorstwa żeglugowe itd. itd. Zadaniem tej komisji będzie zbadanie przedsiębiorstw państwowych z punktu widzenia ich gospodarki i wpływu na budżet Państwa; zbadanie ich z punktu widzenia ich wpływu na przedsiębiorczość prywatną oraz opracowanie wniosków do projektu ustawy, rozporządzeń i zarządzeń, mających na celu ograniczenie działalności przedsiębiorczej Państwa, zrównanie warunków pracy przedsiębiorstw państwowych i prywatnych, a wreszcie usprawnienie gospodarki przedsiębiorstw państwowych.

Dyskusja prasowa na temat etatyzacji życia gospodarczego trwa już od dłuższego czasu i jakkolwiek przybrała ostatnio nieco spokojniejszy charakter, to mimo wszystko na łamach części prasy wysuwana jest stale jako groźny hamulec poprawy gospodarczej w Państwie i jako niemal najgłówniejsze źródło kryzysu gospodarczego w Polsce.

W związku z tem ukazał się na naczelnem miejscu ostatniego zeszytu „Polski Gospodarczej" ciekawy artykuł. Autor stwierdza przedewszystkiem, że ogólnikowe zarzuty o niebezpieczeństwach, płynących z tzw. etatyzacji nie mogą być uważane za podstawę do poważniejszej dyskusji ekonomicznej. Zarazem jednak uznaje możliwość słuszności twierdzenia, że w niektórych dziedzinach przedsiębiorczości państwowej nastąpił siłą faktów życiowych zbyt wielki rozwój a nawet być może przerost, który w dzisiejszych znowu warunkach życiowych musi być skorygowany lub usunięty.

Autor rozprawia się z wyszukiwanemi przez niektórych krytyków skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych istniejących lub nawet nieistniejących ich przywilejów i zauważa, że przywileje te po bliższem rozpatrzeniu okazują się nietyle przywilejami przedsiębiorstw państwowych, ile ich partnerów z prywatnego życia gospodarczego, zainteresowanych w tych przywilejach.

Autor uważa za błędny pogląd, jakoby przedsiębiorstwa państwowe zostały utworzone i skomercjalizowane poto, aby została stworzona konkurencja handlowa dla prywatnych przedsiębiorstw. Przeciwnie, wyłącznym celem komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych było postawienie ich działalności gospodarczej w analogicznej sytuacji do działalności przedsiębiorstw prywatnych i to zarówno w dziedzinie obrotu towarowego i kredytowego, jak i podatków, odpowiedzialności finansowej i konieczności gospodarowania na prawach i obowiązkach dobrego, starannego kupca. Komercjalizacja przedsiębiorstw państwowych była tylko ich formą organizacyjną, umożliwiającą im prosperację w równorzędnych warunkach z przedsiębiorstwami rynku prywatnego.

Autor nie propaguje rozwoju etatyzacji, ale przypomina, że na całym świecie niema państwa, któreby nie posiadało takich czy innych przedsiębiorstw i że nawet najzagorzalsi antyetatyści godzą się z tem, że Państwo nasze musi posiadać pewne przedsiębiorstwa a przedewszystkiem te, które pracują na rzecz gotowości obronnej Państwa lub służą celom wyższej użyteczności publicznej; zgadzają się oni również i na to, aby Państwo inwestowało tam, gdzie kapitał prywatny nie widzi dla siebie interesu i gdzie nie inwestuje.

Autor dochodzi do wniosku, że istota rewizji t. zw. etatyzmu leży nie w całkowitem odsunięciu od Państwa przedsiębiorstw, bo to jest i niemożliwe i niecelowe, lecz kryje się ona w koniecznej rewizji działalności tych przedsiębiorstw i ujęcia jej w ramy, właściwe dla ich celu i charakteru.

Gd.

Zakłopotanie w Londynie.

Londyn. 3. 4. (PAT.) Reuter donosi: „W kołach brytyjskich uważają, iż memorandum niemieckie zawiera więcej niż odpowiedź na białą księgę, jest to bowiem i odpowiedź i plan pokoju. **Jako odpowiedź na białą księgę, memorandum przynosi zawód.** Nie jest ona dostateczna i nie może rozproszyć obaw Francji i Belgji i ułatwić akcję pojednawczej ponieważ odrzuca propozycje białej księgi. Minister Eden staje więc w obliczu nowych trudności. Druga część memorandum, zawierająca plan pokoju, winna być zbadana bardzo troskliwie i dokładnie".

Stanowisko Francji

Paryż. 3. 4. (PAT.) Agencja Havasa komunikuje: Koła miarodajne oceniają treść memorandum niemieckiego jako prawie całkowicie negatywną. W szczególności ostatnia część poświęcona propozycjom pokojowym kanclerza Hitlera, która jedynie mogłaby pozornie przedstawiać wartość pozytywną, w rzeczywistości doprowadziła by do ruiny bezpieczeństwo zbiorowe, system wzajemnej pomocy i wreszcie samą Ligę Narodów. W razie jej wprowadzenia w życie zostałaby zburzona cała organizacja pokoju, tak, jak ją pojęły i jak starają się ją zrealizować wszystkie państwa od r. 1919.

Druga część memorandum niemieckiego, odpowiadająca na propozycje przedstawicieli państw lokarneńskich z dnia 19 marca jest całkowicie negatywna. Państwa lokarneńskie zgodnie uważały, że przed rozpoczęciem rokowań, mających na celu nowy statut reński i przed zorganizowaniem pokoju europejskiego, prawo międzynarodowe, pogwałcone przez Niemcy, powinno być przywrócone przynajmniej częściowo. Przewidziano szereg zarządzeń, które Rzesza niemiecka przeważ nie odrzuciła.

Prócz tego, memorandum niemieckie odkłada na czas nieokreślony ograniczenie zbrojeń, proponując w tej dziedzinie jedynie zakaz rzucania bomb gazowych i zapalających oraz zakaz rzucania bomb na miejscowości otwarte. Otóż należy przypomnieć, że wszystkie te ograniczenia były już przedmiotem konwencyj międzynarodowych, o czem zdaje się w Berlinie zapomniano. Należy zaznaczyć, iż jedynemi propozycjami w tej dziedzinie, posiadającemi wartość pozytywną są zawarte w memorandum niemieckiem propozycje, dotyczące **zniesienia i zakazu budowy tanków najcięższego typu** oraz zniesienia i zakazu artylerji najcięższego kalibru. Propozycje te do tyczyły zresztą broni, **jakiej Rzesza nie posiada jeszcze w ilości dostatecznej.**

Cały system proponowany przez rząd berliński opiera się na układach dwustronnych nieagresji lub innych zawartych również po rokowaniach dwustronnych. W ten sposób cały ten system wymyka się całkowicie Lidze Narodów, której metody posiadają za podstawę zbiorowość. Również i z tych względów memorandum niemieckie zmierza do zniszczenia Ligi, podobnież jak i bezpieczeństwa zbiorowego.

Bez względu jednak na to wszystko jest zbyt wcześnie, by można było mówić o ostatecznem stanowisku rządu francuskiego. Rząd francuski przed stawi swój punkt widzenia na konferencji mocarstw lokarneńskich.

Konferencja państw lokarneńskich.

Paryż. 3. 4. (PAT.) W godzinach popołudniowych i wieczornych min. Flandin kontynuował swe rozmowy na temat sytuacji, wytworzonej po ogłoszeniu memorandum niemieckiego. O g. 17 min. Flandin przyjął ambasadora brytyjskiego Clerka.

Min. Flandin poinformował ambasadora brytyjskiego o życzeniu rządu francuskiego zwołania w przyszłym tygodniu we wtorek lub środę do Paryża lub do Brukseli konferencji państw lokarneńskich. Min. Flandin odbył następnie prawie godzinną rozmowę z premj. Sarraut. W czasie tej konferencji rozważono memorandum niemieckie a zwłaszcza rozróżnienie, **jakie przeprowadza ono pomiędzy granicami zachodniemi i wschodniemi.** Rzesza chroniona przez fortyfikacje, jakie zbuduje nad Renem przeciw interwencji francusko-angielskiej, mogła by skierować drogę swej ekspansji w stronę Europy centralnej i wschodniej.

Premjer Sarraut weźmie udział jutro w konferencji, jaką min. Flandin odbędzie z ambasadorami francuskimi w Berlinie, Londynie, Rzymie i Brukseli. W poniedziałek odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, w czasie którego będzie ostatecznie określone stanowisko rządu francuskiego.

Już teraz jednak można powiedzieć, jak twierdzi komunikat agencji Havasa, że według miarodajnych kół francuskich, Francja zamierza pozostać wierna doktrynie o niepodzielności pokoju i zbiorowego bezpieczeństwa. Na tych podstawach rząd francuski zamierza oprzeć swoją dalszą akcję dyplomatyczną.

Sztaby generalne mają teraz głos

Londyn. 3. 4. (PAT.) Reuter donosi: Odpowiadając na zapytania w Izbie Gmin co do narad sztabów premjer Baldwin oświadczył: Rząd brytyjski nie jest poinformowany dotychczas, czy rząd włoski chce uczestniczyć w takich naradach, jak Francja i Belgja.

Na zapytanie, czy narady te mogą być odroczone do chwili gdy rokowania z Niemcami posuną się naprzód, premjer Baldwin odpowiedział: narady projektowane, jak mówił min. Eden, dotyczyć mają obecnego położenia i wskutek tego rząd nie może zgodzić się na ich odroczenie, ponieważ uważa je za zasadniczy czynnik przywrócenia zaufania, nieodzownego dla powodzenia rokowań.

Na zapytanie, czy narady będą odbywały się pod kontrolą rządu brytyjskiego i czy zakres ich będzie ograniczony do zagadnień obrony, czy też, jak wyrażał przypuszczenia Lloyd George, **ogarnie też zagadnienie wojny z Niemcami,** premjer Baldwin odpowiedział: będziemy mieli narady te pod kontrolą. **Drugą część zapytania uważam za fantastyczną.**

Wreszcie na pytanie Lansbury'ego o używaniu gazów trujących, premjer Baldwin odpowiedział: jest to jedno z najbardziej palących zagadnień, jakie świat ma do rozstrzygnięcia. Mam nadzieję, że zdołamy zjednoczyć wszystkie narody, aby zgodnie powziąć decyzję dodatnią o propozycji niemieckiej co do zakazu używania gazów.

WARUNKI EDENA.

Londyn. 3. 4. (PAT.) Agencja Reutera komunikuje: pismo ministra Edena do rządów Francji i Belgji w sprawie rozmów sztabów ma zwracać uwagę, że rozmowy te winne posiadać wyłącznie techniczny charakter i że nie mogą w żadnym wypadku wpłynąć na zwiększenie zobowiązań politycznych W. Brytanji. Eden wyraźnie dał do zrozumienia, że kontrakty pomiędzy sztabami nie zobowiązują zainteresowanych krajów do żadnego porozumienia politycznego, ani też do żadnych obligów dotyczących organizacji obrony. Ambasador francuski — jak się dowiaduje agencja Reutera — miał podczas omawiania sytuacji z ministrem Edenem udzielić zapewnień, że rząd francuski przyjmie te warunki.

Ambasador Lipski u min. Neuratha.

Berlin. 3. 4. (PAT.) W dniu 1 b. m. ambasador R. P. w Berlinie p. Lipski został przyjęty przez ministra spraw zagr. Rzeszy p. von Neuratha, który poinformował ambasadora R. P. o treści odpowiedzi rządu niemieckiego, wręczonej przez ambasadora von Ribbentropa w Londynie.

W dłuższej rozmowie p. min. von Neurath podał p. ambasadorowi Lipskiemu wyczerpujące komentarze do złożonego rządowi brytyjskiemu tekstu odpowiedzi niemieckiej.

Wiadomości bieżące.

3 kwietnia 1936

Piątek
7 Bol. NMP.
Jutro: Izydora b.
Wschód słońca 5·07
Zachód „ 18·12

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 20 „Korespondent wasz donosi".
Sobota godz. 20 „Bal w Savoyu".
Niedziela godz. 15.30 „Bal w Savoyu". — Godz. 20 „Korespondent wasz donosi".
Poniedziałek godz. 20 „Ksiądz Marek".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Teatr nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Oskarżam cię matko!"
CHIMERA: „Złotowłosy brzdąc" z Shirley Temple.
COLOSSEUM: „Panienka z Medjolanu" i rewja.
KOPERNIK: „Oczy czarne" i dodatki dźwiękowe.
MARYSIEŃKA: „Oczy czarne" i dodatki dźwiękowe.
MUZA: „Epizod".
PAŁACE: „Wiedeń! Miasto moich marzeń..."
PAN: Marja Baszkircew" z Szöke Szakallem, H. Jaray, M. Balcerkiewicz.
PAX: „Golgota" (Życie i męka Chrystusa).
RAJ: „Jaśnie pan szofer".
STYLOWY: „Burlak z nad Wolgi" i rewja.
ŚWIT: „Bal w Savoyu" i groteska z Mickey Mouse.
TON: „Paul Muni walczy o życie".
UCIECHA: „Płomień" i rewja.

———

— **Teatr Wielki.** Dziś w piątek, 3-go o godz. 8-mej wieczorem „Korespondent Wasz donosi" — sześć listów reportera z Afryki. W rolach głównych pp. Kipeniówna i Niczewska oraz pp. Brochwicz, Jaśkiewicz, Guttner, Krzemieński, Kański, Krasnowiecki, Leliwa, Lewicki, Niewiarowicz, Połoński, Pietraszkiewicz, Przystawski, Stępowski, Składanek, Więckowski i inni. — Reż. Br. Dąbrowski. Dekor. Otto Rex.

Jutro: „Bal w Savoyu" operetka. Ceny najniższe.

— **Teatr Rozmaitości** dziś nieczynny.

— **W przygotowaniu w Teatrach miejskich** znajdują się sztuki „Nieusprawiedliwiona godzina" komedja znanego pisarza węgierskiego Bekeffii'ego, oraz „Grube Ryby" komedja Bałuckiego.

— **III. Staggione operowe** zapowiedziane jest w czasie świąt. Prowadzą staggione: Dyr Mazurkiewicz i R. Wraga. Pierwszą operą, którą usłyszymy dnia 13 b. m. w Teatrze Wielkim, będzie prawdopodobnie „Manon" Masseneta z słynną p. Bandrowską - Turską w roli tytułowej.

— **Niedziela w Teatrach miejskich.** W niedzielę, dnia 5-go kwietnia b. r. dwa przedstawienia: o godzinie 3.30 pożegnalny występ Janiny Kulczyckiej w operetce „Bal w Savoyu" Abrahama. Ceny najniższe. — Wieczorem sensacyjny reportaż „Korespondent Wasz donosi" na tle ostatnich wydarzeń wojennych w Afryce.

KOMUNIKATY.

— **Kierownictwo Studjum Pracy Społecznej we Lwowie** podaje do wiadomości, że w dniach 4 i 6 kwietnia radca min. Czesław Babicki wygłosi na Uniwersytecie w sali im. Kopernika 10-cio godz. wykład pt. „Wychowanie dziecka opuszczonego". W stałych godzinach od 9—12 i od 17—19. Wstęp dla uczestników Studjum wolny za okazaniem legitymacji. Inne osoby mogą wziąć udział w wykładach po uprzedniem zgłoszeniu się u sekretarza Studjum, urzędującego na miejscu.

KRONIKA MIEJSKA.

Główny inspektor weterynarji we Lwowie. Główny inspektor weterynarji z Ministerstwa Rolnictwa p. Marczewski, przybył w sprawach służbowych do Lwowa i odbędzie lustrację terenu województwa lwowskiego. Głównemu inspektorowi weterynarii towarzyszy w podróży naczelnik p. Walter.

Nowy sekretarz wojewody lwowskiego. Do służby w Urz. Woj. przechodzi z Zarządu miejskiego lwowskiego referendarz w VIII grupie uposażenia p. Skupiejski, magister praw. Mgr. Skupiejski obejmie stanowisko sekretarza Wojewody lwowskiego po p. Starzeckim, który został mianowany wicestarosta powiatowym w Przemyślu.

Zjazd Czwartaków we Lwowie. W niedzielę, dnia 5 kwietnia br. odbędzie się we Lwowie zjazd członków Koła pułkowego 4 p. p. Leg. z terenu Małopolski wschodniej. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w Kościele OO. Jezuitów o godzinie 10. które odprawi dawny kapelan pułku ks. Konopka, poczem nastąpi doroczne walne zebranie Czwartaków w sali Kasyna Garnizonowego przy ul. Jabłonowskich. Zjazd zapowiada się bardzo licznie.

Walne zebranie Ligi Drogowej. Dnia 3-go kwietnia br. o godzinie 17-tej w lokalu Małopolskiego Klubu Automobilowego, odbędzie się walne zgromadzenie członków Okręgu Lwowskiego Ligi Drogowej. Na porządku dziennym m. in. przedstawi zarząd sprawozdanie z działalności Okręgu i podległych Oddziałów i dokonany zostanie wybór nowego zarządu Okręgu.

Ekshumacja prochów uczestnika powstania z r. 1831. 4 bm. odbędzie się staraniem Pol. Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów, ekshumacja i przeniesienie szczątek ś. p. Antoniego Krzywda - Boguckiego, uczestnika powstania narodowego 1831 i 1863 r. żołnierza 5 pułku ułanów 1831 r., ze starego cmentarza stryjskiego we Lwowie na kwaterę powstańców 1831 r. na cmentarzu łyczakowskim.

O godzinie 11-tej przedpołudniem, odbędzie się na cmentarzyku Powstańców 1831 r. uroczyste pogrzebanie szczątek ś. p. Antoniego Krzywda - Boguckiego — na co zapraszamy szerszy ogół społeczeństwa lwowskiego dla oddania hołdu śmiertelnym szczątkom Bohatera dwóch powstań narodowych.

Burmistrz w Sądowej Wiszni nie przyjął podwyżki poborów. Burmistrz m. Sądowej Wiszni p. Paygert nie przyjął jednogłośnie uchwalonej przez Radę miejską podwyżki jego poborów. P. burmistrz Paygert przeznaczył natomiast odnośny kredyt na renumerację dla najgorzej sytuowanych pracowników Zarządu miejskiego.

Urzędy pocztowe będą czynne w niedzielę 5 bm. Dyr. Okr. Poczt i Tel. donosi, że na podstawie zarządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów czynne będą wszystkie urzędy i agencje pocztowe w niedzielę 5 bm. we wszystkich działach służby nadawczej od godz. 9 do 12. Zarządzenie to wydane zostało celem umożliwienia publiczności korzystania z usług poczty w czasie największego nasilenia w okresie przedświątecznym.

Złagodzony wyrok. W procesie apelacyjnym akademika Romana Wójcickiego, skazanego na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia za rzucenie petardy do sklepu żydowskiego i Zbigniewa Wojtasa, skazanego na rok bezwzględnego więzienia za uniemożliwienie policji aresztowania akademika Ungara — Wójcickiemu podarowano karę na mocy amnestji, a Wojtasowi obniżono karę do 5 miesięcy aresztu, umorzonego również na podstawie amnestji. Przewodniczył s. a. dr. Laniewski, oskarżał prok. Jelewski.

Wypadek w Teatrze Wielkim. W czasie wczorajszego występu baletu Bodenwieser w Teatrze Wielkim, po rozpoczęciu drugiej części, wydarzył się rzadki wypadek. Mianowicie załamała się listwa, na której przymocowana jest sukienna kurtyna i kurtyna spadła z trzaskiem na proscenium. Występ został przerwany, poczem po uprzątnięciu kurtyny, balet kontynuowano przy otwartej scenie.

Układ lotniczy czesko-sowiecki.

Bukareszt. 3. 4. (PAT.) W czwartek podpisany został pomiędzy Rumunją, Czechosłowacją i Związkiem sowieckim układ w sprawie komunikacji lotniczej na linji Moskwa—Praga. Komunikacja ta podjęta będzie z dniem 1 maja. Lądowania odbywać się będą w Jassach i w Cluj. Linja ta obsługiwana będzie początkowo przez samoloty sowieckie i czechosłowackie.

Konferencje i lustracje p. min. Poniatowskiego we Lwowie.

P. Minister rolnictwa Poniatowski, który od wczoraj bawi we Lwowie w towarzystwie szeregu wyższych urzędników swego ministerstwa odbył wczoraj przedpołudniem dłuższą lustrację Wydziału rolnego w lwowskim Urzędzie Wojewódzkim. Popołudniu minister Poniatowski udał się w towarzystwie wojewody Beliny-Prażmowskiego do Izby rolniczej, gdzie odbył dłuższe rozmowy na temat zagadnień rolniczych z przedstawicielami rolnictwa i z prezesem Izby rolniczej dr. Paparę na czele. Dziś rano p. Minister w towarzystwie wicewojewody Sochańskiego przeprowadził lustrację Rzeźni miejskiej, a następnie udał się do Dyrekcji lasów państwowych, gdzie odbył dłuższe rozmowy na temat spraw lasowych w Małopolsce.

Agencja Wschód donosi: Bawiący we Lwowie p. Minister rolnictwa Poniatowski odwiedził wczoraj wieczorem b. premjera profesora Bartla i odbył z nim dłuższą rozmowę.

———

Komunikat abisyński

Addis-Abeba. 3. 4. (PAT.) Urzędowy komunikat abisyński, ogłoszony dziś, brzmi jak następuje :Kwatera główna donosi, że od 31 marca toczą się ciężkie walki pod Maicio na południe od Amba-Aladzi. Cesarz osobiście stoi na czele walczących wojsk abisyńskich. Wojskom abisyńskim udało się zdobyć 7 ufortyfikowanych pozycyj włoskich w dniu 31 marca, a 4 pozycje w dniu 1 kwietnia. Dnia 1 kwietnia bitwa rozpoczęła się o godz. 5 rano i trwała do późnego wieczora. W ciągu dwu dni walk po stronie włoskiej poległo 36 białych oficerów, 700 żołnierzy białych i 2000 Erytrejczyków. Liczba rannych przeciwników nie jest znana. Wojska abisyńskie zagarnęły dużą ilość karabinów, dział i karabinów maszynowych. Straty Abisyńczyków wynoszą 887 poległych i 350 rannych. Żołnierze abisyńscy walczyli mężnie pomimo huraganowego ognia dział i karabinów maszynowych włoskich, a także pomimo ataków lotników włoskich. Bitwa — kończy komunikat — trwa dotychczas.

———

Przyspieszone postępowanie karno-administracyjne.

Warszawa. 3. 4. (PAT.) Przed paru dniami ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów spraw wewn. i sprawiedliwości, wprowadzające przyspieszenie postępowania karno-administracyjnego na całym obszarze państwa w sprawie wykroczeń z art. 48 i 49 prawa o broni, amunicji i materjałach wybuchowych oraz z art. 28 i 40 prawa o wykroczeniach. Wprowadzenie tego rozporządzenia przewiduje, że 1) terminy, przewidziane o postępowaniu karno-administracyjnem ulegają skróceniu do dni trzech, 2) orzeczenia nie doręcza się. Ogłoszenie orzeczenia zastępuje jego doręczenie. 3) Sądy wyznaczają rozprawy na czas możliwie najkrótszy, nie później, niż dni 14, a jeżeli oskarżony i świadkowie mieszkają w siedzibie sądu, na czas nie późniejszy, niż 7 dni. 4) przepisy o terminach między doręczeniem wezwania oskarżonemu a dniem rozprawy głównej nie są obowiązkowe. 5) grzywny, wymierzone nakazem karnym lub orzeczeniem administracyjnem są natychmiast wykonalne.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 kwietnia 1936 r. i obowiązuje do dnia 1 stycznia 1937 r.

PROCES GRZESZOLSKIEGO ZAKOŃCZONY.

Sosnowiec. 3. 4. (PAT.) Wczoraj późnym wieczorem po przemówieniu prokuratora i obrońcy w procesie przeciwko Pawłowi Grzeszolskiemu, przewodniczący zamknął rozprawę, zapowiadając ogłoszenie wyroku w robotę o godz. 15-tej.

URLOPY ŚWIĄTECZNE.

Warszawa. 3. 4. (PAT.) Prezes Rady ministrów wydał zarządzenie, aby urlopy, które mogą być udzielone funkcjonarjuszom państwowym w okresie nadchodzących Świąt Wielkiejnocy, otrzymali, przy uwzględnianiu wymagań służby, przedewszystkiem ci, którzy nie korzystali z urlopu na święta Bożego Narodzenia. Urlopy nie powinny przekraczać dni 5, od dnia 10 kwietnia do dnia 14 kwietnia r. b. włącznie i w przeciwstawieniu do urlopów na Boże Narodzenie, nie mogą być udzielane w dwóch terminach.

Z TEATRU WIELKIEGO

Korespondent Wasz donosi

7 listów pióra R. Niewiarowicza i P. Otockiego. Inscenizacja i reżyserja Bronisława Dąbrowskiego, dekoracje O. Rexa.

I. List do p. Romana Niewiarowicza.

Pan — sztukę w formie listów, ja — recenzję. Można i tak. Zresztą Pan zaczął pierwszy, więc stąd mój rozpęd.

Przypomina Pan sobie rozmowę naszą na progu słynnego na Rynku Atlasa? — Mówiło się o realizacji sztuki Acharda. Że autor i reżyser stwarzają atmosferę, którą trzeba wyczuć. Pańską twórczość pisarską i reżyserską zawsze oceniałem jako konsekwentne tworzenie atmosfery, jako zamykanie sceny i widowni w jednym obwodzie zrozumienia. W sztuce o Abisynji i Lawrence'ie atmosfery żadnej nie spostrzegłem, choć gatunkowo nie było to niemożliwe. Posiadały ją bowiem obie sztuki jakoby pierwowzorne: „Fraulein Doktor" i „Kreuger". Myślę, że nie wystarczy samo sensacyjne rewelowanie (Lawrance żyje!), nie wystarczy też zmutowanie kilku zręcznych djalogów. Rozmowy odsłon: I-ej i VII-ej mogły same z siebie stać się podbudową sprawy dramatycznej. Ale do tego nie doszło. Przypadkowość obrazów — być może zamierzona — nie odniosła skutku. Nie przeniknął tych obrazów niezbędny w sprawie scenicznej jeden prąd elektryczny, w żadnym z obrazów nie nastąpiło wyładowanie sił sprężonych. A pointy wzruszenia nie zastąpi huczący na scenie karabin maszynowy.

Pozwoli Pan, że palnę komunał: w teatrze jak na wojnie. Jedna pozycja stracona nie szkodzi. Avanti! — jak krzyczą na scenie Pańscy faszyści. Pański instynkt pisarza scenicznego napewno nie potknie się o korespondenta z Addis Abbeby.

Te zaś — napozór zgryźliwe i nieprzyjazne — słowa krytyka są formą zastanowienia się nad gatunkiem i sensem Pańskiego reportażu scenicznego. Życie na gorąco chwytać — rzecz najtrudniejsza. Dla wielu wręcz niemożliwa. Że to niby inna rzecz reporterowi dziennika, inna pisarzowi scenicznemu. Podjęta przez Pana próba ma smak eksperymentu. A eksperyment każdy budzi postawę zainteresowania i baczności. Czy zadowolony Pan jest z przeprowadzenia aktualnego reportażu na scenie, o tem i Panu i mnie — widzowi postronnemu — zawcześnie sądzić. Tu niech przemówi opinja publiczności, którą ujmie temat ciekawy, a której krytyka niech przedstawi Pana jako eksperymentatora odważnego i artystę.

II. Do reżysera Dąbrowskiego.

Drogi Panie! Zrobione było pięknie. Wchodzenie w sprawę pod kierunkiem świateł, tak jasne i proste rozmieszczenie akcji — mówią nie po raz pierwszy o Pańskim talencie reżysera przestrzennego (że tak to nazwę). Gest sceniczny, który Pan swoją reżyserją organizuje, nie ogranicza się tylko do poruszeń aktora; wypełnia cały teren sceniczny. Rzeczą teatru jest właśnie: podnieść, wyjaśnić, podkreślić. Tak właśnie wypadła wymowa godeł i chorągwi na początku poszczególnych scen. Powiedział Pan tem samem wyraźnie, że oto etykiety, błyszczące natrętnie, gdy człowiek ukryty jest w cieniu. Czy nie dało się, czy nie było warto pokusić się o uczłowieczenie Lawrence'a?

P. S. Czy nie możnaby skreślić odsłony V-ej? Mniej niech huczą maszyny, niech raczej mówią ludzie.

B. W. L.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Krwawa tragedja pod Poznaniem.

Inowrocław. 3. 4. (PAT.) Wczoraj wieczorem mieszkańcy Janikowa pod Poznaniem byli świadkami strzelaniny, której ofiarami padły **2 osoby zabite i kilka rannych.** Sprawcą krwawego zajścia był emerytowany nauczyciel szkoły powszechnej Stefan Bykowski, który rozgoryczony usunięciem go z posady, wtargnął do mieszkania nauczycielki Michaliny Kosmowskiej i celnym strzałem z rewolweru położył ją trupem na miejscu. Zabójca strzelił następnie do przybyłej na odgłos strzałów służącej Pelagji Zalitej, raniąc ją śmiertelnie. Bykowski rozpoczął potem bezładną strzelaninę do ludzi, którzy przybiegli zalarmowani strzałami. W owym czasie przybył do Janikowa oddział policji. Bykowski, sądząc, że policja przybyła po niego, strzelił kilkakrotnie do policjantów, raniąc poważnie jednego z posterunkowych. Następnie skierował broń do siebie i strzelił sobie w skroń, raniąc się ciężko. Rannych przewieziono do szpitala w Inowrocławiu, a zwłoki tragicznie zmarłych Kosmowskiej i Zalitej zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowo-śledczych.

———

Rozszerzenie umowy handlowej polsko-węgierskiej.

Budapeszt. 3. 4. (PAT.) Wczoraj późnym wieczorem zakończono tu obrady komitetu studjów dla badania stosunków gospodarczych polsko-węgierskich. Po zakończeniu rokowań wydano następujący komunikat:

„Rokowania gospodarcze, które toczyły się pomiędzy delegacjami polską i węgierską początkowo w Warszawie, następnie w Budapeszcie, zakończono wczoraj wieczorem parafowaniem protokołu dodatkowego do polsko-węgierskiej umowy handlowej oraz kilku innych porozumień mających na celu pogłębienie wzajemnej wymiany handlowej między Polską i Węgrami. Delegacja Polska opuściła dziś rano Budapeszt, udając się z powrotem do Warszawy“.

Abisyńczycy nie bronili Gondaru.

Warszawa. 3. 44. PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 2 b. m.:

Chociaż wojska włoskie zajęły Gondar już wczoraj, a najbardziej wysunięte oddziały znajdują się obecnie w odległości 50 klm. od jeziora Tana, w działaniach armji włoskiej na tym odcinku nastąpi niewątpliwie przerwa, ponieważ niemożliwem jest szybkie wybudowanie drogi, prowadzącej z wąwozów górzystych ku Gondarowi. Wszystkie oddziały zmotoryzowane wraz z taborem i znaczną częścią materjału wojennego pozostały narazie w odległości 15 klm. na północ od Gondaru pod silną eskortą. **Wojska gen. Starace są całkowicie zmotoryzowane.** Towarzyszy im oddział saperów, który rozszerza wąskie ścieżki karawanowe, czyniąc z nich drogę, dostępną dla samochodów. Wojska te nie napotkały żadnego oporu ze strony nieprzyjaciela, chociaż w pewnym momencie ras Imru i ras Ajelu zajmowali wąwozy Czenczer i Malemo, będące świetną pozycją obronną. **Abisyńczycy wycofali się jednakże przed nadejściem Włochów.** Do Gondaru weszły jednocześnie kolumna gen. Starace i oddziały wojsk erytrejskich, które wyruszyły z Debarek, położonego na zachodnich zboczach gór Semjenu.

Pomiędzy Amba Aladzi a jeziorem Aszjangi zaczęły już padać deszcze, ale dotychczas rzekomo nie przeszkadzają operacjom wojennym.

Według wiadomości ze źródeł angielskich i abisyńskich, Abisyńczycy odnieśli znaczne sukcesy w bitwie pod Maichio i Addebare. Miejscowości te znajdują się między Arba Aladzi a jeziorem Aszjangi. Straty włoskie mają wynosić przeszło 2000 zabitych i wielką ilość rannych. Straty abisyńskie są znacznie mniejsze. W ręce Abisyńczyków dostała się rzekomo znaczna ilość armat, karabinów maszynowych i amunicji. Abisyńczycy przeczą pogłoskom o porażce gwardji cesarskiej.

Śladem Austrji pójdą Węgry i Bułgarja.

Wiedeń. 3. 4. (PAT.) W związku z uchwaloną wczoraj ustawą o powszechnym obowiązku pracy dla państwa, cała prasa w artykułach wstępnych w entuzjastycznej formie omawia to doniosłe dla Austrji wydarzenie.

„Neue Freie Presse“ pisze, że z punktu widzenia wojskowego ustawa ta jest dalszym ciągiem zarządzeń i prac, mających na celu rozbudowę austrjackiej siły zbrojnej.

„Reichspost“ twierdzi, że ustawa jest równoznaczna z odrodzeniem dawnych tradycyj wojska austrjackiego.

Bukareszt. 3. 4. (PAT.) Wiadomości jakie nadeszły z Wiednia, wywołały obawy, że **Węgry mogą pójść za przykładem Austrji.** Podkreślany jest fakt złamania traktatu w St. Germain.

W kołach politycznych mówią o zwołaniu w najbliższych dniach konferencji Małej Ententy w celu zajęcia stanowiska. Konferencja ta odbyłaby się w Rumunji lub w Czechosłowacji.

Urzędowy „Vittouri“ uważa, że konieczną jest silna reakcja. Zdaniem dziennika, **los wszystkich traktatów jest zagrożony.** Austrji nic nie usprawiedliwia.

„Zorile“ zapowiada, że energiczna reakcja Małej Ententy nastąpi w najbliższych dniach.

„Universul“ pisze: Austria uczyniła pierwszy krok. Węgry pójdą za jej przykładem.

Lewicowa „Dimineata“ wyraża obawę, że śladem Austrji pójdą Węgry i Bułgarja, tembardziej, iż zachodni sojusznicy Małej Ententy są całkowicie zajęci sprawą nadreńską.

ZNOWU ODROCZENIE.

Trenton. 3. 4. (PAT.) Trybunał w ciągu 3 i pół godzin przesłuchiwał adwokata Wendela oraz świadków na posiedzeniu poufnem. Po zamknięciu obrad oświadczono ze strony miarodajnej, że **trybunał będzie się domagał dalszego odroczenia wykonania wyroku śmierci na osobie Hauptmanna.**

MOLLISON LECI PO NOWY REKORD.

Londyn. 3. 4. (PAT.) Słynna lotniczka Mollison wystartowała dziś o g. 5.30 rano z lotniska Gravesend, celem pobicia rekordu na dystansie Londyn-Capstadt.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Międzyklubowy mecz bokserski Czarni—Strzelec odbędzie się w sobotę o godz. 19-tej w hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5. Za najładniejszą walkę dnia wyznaczono puhar ufundowany przez kierownictwo obu zespołów, który stanie się własnością zawodnika.

Zwycięstwo Cyganiewicza. W meczu z Hiszpanem Manuelem Zikoff w Lille zawodnik polski Cyganiewicz odniósł nad Hiszpanem zdecydowane zwycięstwo. — Dzienniki francuskie, komentując to spotkanie, nie szczędzą słów uznania polskiemu zapaśnikowi i domagają się zorganizowania meczu pomiędzy Cyganiewiczem a mistrzem Francji Deglanem.

Walka na dwóch frontach. Polski Związek Piłki Nożnej prowadzi pertraktacje ze związkiem niemieckim w sprawie zmiany terminu meczu Polska—Niemcy, ze względu na to, że na dzień 6 września Polska zakontraktowała już mecz z Jugosławją o puhar króla Piotra. Gdyby Niemcy nie rozporządzali innym wolnym terminem, PZPN. prawdopodobnie zdecydowałby się rozegrać walkę na dwóch frontach i wystawić słabszą drużynę przeciwko Jugosławji a silniejszą przeciwko Niemcom.

Nowe władze Klubu Sport. Zw. Strzel. Zarząd KS. Zw. Strzel. ukonstytuował się na walnem zebraniu odbytem 29 marca br. w następującym składzie: prezes not. T. Nawrocki, członkowie zarządu radca Wł. Aschenberg, Al Łukawiecki, mgr. Zb. Nowak, A. Fiala, M. Voelplowa, not. M. Szefer ref. pras. i propagandy I. Rotter.

Interesująca rozmowa min. Edena z Ribbentropem.

Londyn. 3. 4. (PAT.) O wczorajszych rozmowach von Ribbentropa z min. Edenem i sir Robertem Vansittartem dzienniki podają następujące interesujące szczegóły: Min. Eden podkreślił wobec Ribbentropa ze szczególnym naciskiem **konieczność złożenia przez Niemcy formalnego przyrzeczenia,** że nie przystąpią do fortyfikowania Nadrenji w okresie rokowań. Von Ribbentrop stanowczo odrzucić miał żądanie Edena, podkreślając, że **Niemcy obstają przy swych propozycjach,** jako maximum tego, co może być przez nich przyznane. Pozatem Ribbentrop ostro skrytykować miał decyzję rządu brytyjskiego co do natychmiastowego rozpoczęcia narad sztabów generalnych.

Dalsze zapytania, postawione Ribbentropowi przez sir Roberta Vansittarta, dotyczyły m. in. kwestji czy gotowość niewzmacniania wojsk w Nadrenji na okres rokowań obejmuje także organizacje półwojskowe jak S. A., S. S. i in., dalej **czy z sąsiadami na wschodzie i południu Niemcy gotowe są zawrzeć również pakty wzajemnej pomocy na wzór zachodniego, wreszcie aby Niemcy sprecyzowały swe pretensje kolonjalne** i termin, w którym będą się domagały zwrotu kolonji oraz czy spodziewają się wszystkich swych dawnych kolonij bezwarunkowo, bądź też pod postacią mandatów? Na wszystkie te pytania Ribbentrop oświadczyć miał, że charakter jego instrukcji jest bardzo ograniczony, że miał tylko doręczyć odpowiedź niemiecką i udzielić najbardziej niezbędnych wyjaśnień, ale że nie posiada pełnomocnictw do rokowań, w których obręb wchodziłyby takie pytania. Po tych rozmowach von Ribbentrop nawiązał kontakt telefoniczny z Berlinem i jak twierdzą dzienniki angielskie — bezpośrednio rozmawiał z kanclerzem Hitlerem.

KORONACJA KRÓLA EDWARDA

Londyn. 3. 4. (PAT.) Premjer Baldwin oznajmił, że koronacja króla Edwarda odbędzie się w maju 1937 r. Dokładny termin podany będzie niebawem do wiadomości publicznej.

LOS CÓREK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. 3. 4. (PAT.) Dnia 2-go kwietnia r. b. odbyło się na Zamku królewskim w Warszawie w obecności Pana Prezydenta Rzplitej posiedzenie Rady familijnej, sprawującej opiekę nad nieletniemi córkami Marszałka Piłsudskiego Wandą i Jadwigą. Przewodniczył sędzia Wiktor Zawadzki.

Obecni byli członkowie Rady: matka nieletnich i główna opiekunka p. marszałkowa Aleksandra Piłsudska, opiekun przydany Kazimierz Piłsudski, ponadto Jan Piłsudski, gen. Rydz-Śmigły, gen. Sosnkowski, płk. Sławek, gen. Krzemieński, gen. Rouppert, oraz prezes sądu okr. Tadeusz Kamieński.

W myśl wniosku p. marszałkowej Piłsudskiej Rada familijna wyraziła zgodę, aby za kwotę uzyskaną z częściowej realizacji praw autorskich Marszałka, zakupić na rzecz córek folwark położony w jednem ze wschodnich województw.

WOJCIECH BARANOWSKI. 23

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

— O, ja się długo naprzykrzać nie będę — zapewniała go Zosia. — Niech wujaszek nie myśli, że mu chcę zatruć życie. Zawalidrogą być nie lubię. Proszę mnie tylko dopomóc w dostaniu się na scenę, a za kilka dni znajdę sobie gdzieś stancję... Wujaszek sam mi wskaże, gdzieby się zwrócić... prawda?... A mamcię uspokoimy z łatwością.

— Zobaczymy, jak to tam będzie — uśmiechał się pan Eustachy, konstatując ku własnemu zdumieniu, iż zapowiedź rychłego wyprowadzenia się od niego przygodnej lokatorki nie sprawiła mu ulgi, wydała mu się ze strony Zosi brakiem jak gdyby życzliwości i należnego szacunku. Więc nagle spoważniał i odezwał się już arbitralnie nieco:

— Matka mnie powierzyła nad tobą opiekę, moja mała, wywiążę się więc z niej jaknajsumienniej.

— Mamcia mówiła, że wujaszek jest strasznie dobry — szepnęła skonsternowana nieco panna i zrobiła ruch, jak gdyby go pocałować miała ochotę w rękę.

Wojnicz zauważył to w porę i rozbrojony zupełnie zaczął się przekomarzać:

— Wcale nie jestem dobry, tyran jestem i będziesz miała ze mną ciężkie życie... Lepiej było siedzieć u matki lub w Warszawie... Przekliniesz dzień, kiedy ci się zachciało tego Wilna. Ja nie mamcia, ja wszystkich krótko trzymam... zapytaj się ot Jana lub Wołejkowej.

— A właśnie pani Wołejkowa zapewniała mnie, że wujaszek nie umie nic nikomu odmówić, jest wyrozumiały i słodki... Zresztą widzę to w oczach wujaszka... Wszak i w tej chwili patrzą na mnie poczciwie, choć słowa okropne... Dobrze, niech wujaszek robi, co chce. Ja tam wyrywać się nie będę, tylko proszę pamiętać, że się narzucać nie chciałam. No, lecz póki tu jestem, to trzeba, żeby był ze mnie pożytek. Niechże wujaszek czuje, że ma kobietę w domu... A więc proszę na kawę... Sama sparzyłam a i ciasteczka kminkowe od mamci przywiozłam do kawy doskonałe.

Przeszli do sąsiedniej jadalni. Śniadanie było istotnie wyjątkowo smaczne, albo takiem wydało się Wojniczowi tym razem. Zosia nietylko kminkowe ciastka w swojej kobiałce znalazła, lecz zastawiła różnemi przysmakami stół cały. Był pyszny miód lipowy i sucha domowa kiełbasa wyśmienita i ser brochocki, jakiego próżnoby szukał we Wilnie. Pan Eustachy konsumował to wszystko energicznie, jako że apetyt o tej porze miał zwykle, a dziś wszystko zdawało mu się zaprawione jakąś nową przyprawą.

— Bodaj to produkt wiejski — mówił do Zosi, uszczęśliwionej powodzeniem podanego przez siebie śniadania. Ale w cichości ducha czuł, że wiejskość produktów nie decydowała sama przez się o ich smaku. Było tu coś, czego wolał po imieniu nie nazywać narazie. Bo poco?... Pobędzie jakiś czas u niego, pośmieje mu się trochę, wypełni te ściany puste swoją młodością, a potem wyniesie się gdzieś do obcych ludzi i utonie cała w teatrze... Tak będzie oczywiście, więc lepiej się nie przyzwyczajać. Potrafi jednak zawsze wystarczyć sam sobie...

Ale owa samowystarczalność dnia tego była narażona na bardzo ciężką próbę. Nie mógł przecie siedzieć przy jednym stole z miłą, jak widać życzliwą mu, dziewczyną, udając starego mruka... Tembardziej, że nim nie był. Pogodna pogawędka toczyła się więc ciągle. Wojnicz pytał o coś raz w raz, Zosia odpowiadała, lecz z każdej odpowiedzi robiła się opowieść żywa, barwna, zabawna.

— Jak to było z mamcią, choć wujaszek wiedzieć... Jak się zgodziła?... O, to była ciężka przeprawa — opowiadała z werwą Zosia. — Zaczęło się od tego, że znalazła w mojej szufladzie świadectwo ze skończenia szkoły dramatycznej. Prawdę rzekłszy, umyślnie je tam na samym wierzchu położyłam, wiedząc że mamcia ma zły zwyczaj kontrolowania nawet mnie, choć jestem dorosła... Chciałam, by bomba pękła jaknajprędzej. Tak się też stało... Wracam z sadu, a mamcia stoi na środku pokoju cała czerwona i miętosi mój ciężko zdobyty dyplom w ręku... Trudno, kopję zawsze dostanę... Aż tu bęc... i papier poleciał mi pod nogi. „Ach ty głupia — krzyczy na mnie biedne matczysko — to ty taką mnie zgotowała siurpryzę, to na takie „komplety“ ty chodziła w Warszawie... Z ładną bandą musiała się tam zwąchać, Panie drogi... Ale na cóż to tobie?... Tu już ja walę wszystko bez ogródek... Mamciu, to moje powołanie — powiadam — musisz mnie pozwolić wstąpić w tym roku do teatru... Dopieroż się zrobiła awantura... Mało brakło myślałam, że już ze mną źle będzie... Byłam przygotowana na wszystko... trochęby było wstyd, ale trudno... Dla sztuki!... Pro arte — jak mówi dyrektor Gawalewicz... Właśnie on mnie najwięcej zachęcał do wytrwania, ujrzawszy mnie na egzaminie w „Ślubach“. „Nie zmarnuj darów bożych, dziewczyno“ — rzekł mi — będzie z ciebie aktorka, jak się patrzy“... Masz warunki, masz inteligencję, masz głos“.. Z tą inteligencją to przesadzał, ale głos muszę mieć nienajgorszy, bo w deklamacji bardzo dobrze wychodzi.

(C. d. n.)

Giełda z dnia 3 kwietnia

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.85, Holandja 360.80, Londyn 26.34, N. Jork kabel 5.31 i trzy czwarte, Oslo 132.30, Paryż 35.01, Praga 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 135.80, Szwajcarja 173.15. **Papiery państwowe:** 5 proc. poż. konwers. 59 i pół, 6 prc. poż. dolar. 73 i trzy czwarte, 4 prc. poż. dolar. 50, 7 prc. poż. stabiliz. 61.50. **Akcje:** Bank Polski 96.25, Lilpop 9.10. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.30 i pół.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Sytuacja bez zmiany. Dolar około zł. 5.29 i pół.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, owsie, jęczmieniu, życie, rzepiku, siemieniu oraz mące. Pszenica, żyto nie podrożały, natomiast wyka potaniała. Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja dla zbóż chlebowych lekko zwyżkowa, pozatem utrzymana, usposobienie spokojne. Pszenica jedn. 18.75—19, zbiorowa 18.25—18.50, żyto standart I. 12.75—13, II. 12.50—12.75, wyka ciemna 20—20.50, szara 19—19.80. Inne kursy niezmienione.

Program radjowy.

Sobota, 4 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Przegląd wydawnictw. 12.25 Orkiestra kameralna. 13.15: Koncert życzeń. 14.30: Muzyka salonowa. 15: „Siwe włosy" legenda A. Górskiego. 15.15: Giełda. 15.30: Orkiestra salonowa. 16: Lekcja jęz. francuskiego. 16.15: Wesoła audycja dla dzieci. 16.45: „Cała Polska śpiewa". 17: Nabożeństwo z Wilna. 17.50: Pogadanka. 18: Recital śpiewaczy. 18.25: Kwartet smyczkowy. 18.45: Recital fortepianowy. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 20: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30: „Wesoła Syrena". 22: „Sen na wystawie obrazów" audycja osnuta na „Obrazach z wystawy" M. Mussorgskiego. 23.05: Muzyka salonowa.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 470/35. Obwieszczenie o II-giej licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rymanowie Józef Bojarski, mający kancelarję w Rymanowie, ul. Sanocka Nr. 1/61 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 maja 1936 r. o godzinie 10-ej w Rymanowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki F-my „Superfosfat" fabryki nawozów sztucznych nieruchomości: Józefa i Karola Towarnickich S. A. we Lwowie, objętych whl. 502 i 600 ks. gr. gm. kat. Wróblik Szlachecki, prowadzonej w Sądzie grodzkim w Rymanowie obejmujących zabudowania fabryczne z przynależnościami opisanemi w protokole z 12, 13, 14 i 15 sierpnia 1935, z obszarem około 8 ha 74 a 81 m kw. gruntu przemysłowego obok stacji kolejowej Rymanów. Nieruchomość oszacowana została na sumę 104.687 zł. 67 gr., cena zaś wywołana wynosi 69.791 zł. 78 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10.468 złotych 77 groszy. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sadzie grodzkim w Rymanowie, ul. Piłsudskiego sala Nr. 2.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Rymanów, 11 marca 1936. 1176K

I. Km. 913/35. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemyślu Józef Ziemiański w Przemyślu przy ul. Wybrzeże Piłsudskiego 9 urzędujący ogłasza że dnia 8 maja 1936 o godz. 9-ej rano w Sądzie grodzkim w Przemyślu, ul. Jagiellońska w sali Nr. 14a II p. odbędzie się licytacja połowy realności obj. whl. 146 ks. gr. gm. Przemyślu dłużniczki Marji Balickiej w Wykotach jako uniwersalnej spadkobierczyni śp. Ludmiły Joanny Tekli 3 im. Kulczyckiej własnej, która to realność ma urządzoną księgę hipoteczną przy Urzędzie ksiąg gruntowych przy Sądzie okręgowym w Przemyślu. Realność obj. whl. 146 ks. gr. gm Przemyśl położona jest w Przemyslu i składa się z parc. bud. lkat. 63 o pow. 687 m kw., kamienicy dwupiętrowej przy ul. Franciszkańskiej L. o. 14 o pow. zab 255 m kw. i przestrz. zab. 3.187 m sześc., kamienicy jednopiętrowej przy ul. Tadeusza Hołówki L. o. 4 o pow. zab. 60 m kw., a przestrz. zab. 453 m sześc., oficyny parterowej o pow. zab. 50 m kw., a przestrz. zab. 208 m sześc. Komórek drewnianych o pow. zab. 16 m kw. i przestrz. zab. 32 m sześc., która to realność oszacowana została łącznie na kwotę zł. 66.525. Sprzedaży podlega połowa realności obj. whl. 146 ks. gr. gm Przemyśl oszacowana na kwotę zł. 33.262.50. Cena wywołania sprzedać się mającej połowy realności obj. whl. 146 ks. gr. gm. Przemyśl wynosi zł. 24.946.87, poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Licytant przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania tj. w kwocie zł. 3.326 gr. 25. Rękojmia winna być złożona w gotowiźnie lub w takich papierach wartośc. bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać powyższe nieruchomości w dnie powszednie od godz. 8-mej do 18-tej, akta zaś sprawy w Sądzie grodzkim w Przemyślu. Organy władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należytości z tytułu podatków i danin publicznych wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i danin należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty przysługującego im prawa pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Przemyśl, 28 marca 1936. 1177K

Km. 1237/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zbarażu Apolinary Herzog, mający kancelarję w Zbarażu, ul. Narutowicza Nr. 1 na podstawie art. 602 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1936 r. o godz. 8-mej 30 min. w Zbarażu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Ignacego i Marji Szumowskich, składających się z ruchomości tj. urządzenia domowego i sklepowego, z 200 dzieł bibljoteki narodowej, 500 widokówek Zbaraża, wody kolońskiej, brylantyny, z pasków na książki, mandeliny, termosu, 1 pary łyżew, atramentu, plasteliny, laku, tuszu, pędzli do gumy arabskiej, kredy, piórników, farby olejnej, 14 książek, 20 teczek, 40 notatek, sanek dziecinnych, kasetki ręcznej itd., oszacowanych na łączną kwotę 716 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 1178K

Komornik.

Km. 322/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Grzymałowie Teodor Butkowski, mający kancelarję w Grzymałowie, ul. Mickiewicza, na podstawie art. 602 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 kwietnia 1936 r. o godz. 10 w Borkach małych odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mozesa Schorra i Abrahama Schorra, składających się z 2 byczków czerwono-białych, 2 byczków czerwonych, 2 jałówek czerwonych, 2 jałówek czerwono-białych, 2 klaczy gniadych, oszacowanych na łączną sumę zł. 570. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Grzymałów, 1 kwietnia 1936. 1175K

UPADŁOSCI.

Sa 8/34/80. Postępowanie ugodowe dłużników Salomona i Hani Finkelsteinów, Lwów, Jagiellońska 4 zakończono.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 11 stycznia 1936. 1171

Ukł. 1/36. Postanowienie. Sąd okręgowy w Samborze Wydział handlowy w dniu 24 marca 1936 postanawia otworzyć postępowanie układowe co do majątku dłużnika Zygmunta Siegmana w Drohobyczu i wyznaczyć Sędziego komisarza w osobie Dra Lubomira Buczyńskiego, Sędziego Sądu grodzkiego w Drohobyczu, nadzorcę sądowego w osobie Wilhelma Ruhrberga, kupca w Drohobyczu i wyznaczyć termin sprawdzenia na dzień 24 maja 1936. 1170

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 31/29. Justyna Kuć zam. Furtak urodzona w Iławczu 23 maja 1880 wyjechała z wojskiem rosyjskiem 1915, poczem zaginęła. Na prośbę męża wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłą, a małżeństwo jej za rozwiązane. Wzywa się, ażeby do roku zawiadomiono Sąd lub kuratora i obrońcę węzła małżeńskiego adwokata Bindera w Tarnopolu o zaginionej.

Sąd Okręgowy.
Tarnopol, 17 grudnia 1929. 1169

T. 48/35. Edykt. 1) Michał Kamiński, syn Michała, urodzony 1890, 2) Józef Kamiński urodzony 1896 w Dunajowie, synowie Michała, Michał zaginął na wojnie 1914 r. Józef zaginął 1919 r. jako żołnierz ukraiński. Wzywa się, by udzielono wiadomości o zaginionych, a to odnośnie Michała do 6 miesięcy, odnośnie zaś Józefa do 1 roku.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 2 marca 1936. 1180

T. 60/35. Edykt. Iwan Olijnyczok, syn Mikołaja, urodzony 1870 w Lipowcach, jako żołnierz austrjacki od roku 1916 przepadł bez wieści. Ogłasza się, by udzielono o nim wiadomości do 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 28 stycznia 1936. 1179

I. T. 91/35. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anna ze Skibów Michna, urodzona 16 lutego 1880 w Maliniu powiat Mielec, córka Wojciecha i Anny, wyemigrowała przed około 25 laty do Ameryki i odtąd bez wieści zaginęła. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi w Tarnowie wiadomości o zaginionej, zaś poszukiwaną Annę Michna wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomiła o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające ją za zmarłą.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 24 marca 1936. 1181

I. 2 T. 50/35. Edykt. Paweł Kaniuka nieśl. syn Eudokji Kaniuka zam. Czepil ur. 15 marca 1897 r. w Potutorach i tam przynależny, jako żołnierz b. armji austr. na froncie koło Gorycji we Włoszech u schyłku lata 1916 r. został trafiony kulą nieprzyjacielską i od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono tut. Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby się zgłosił w Sądzie lub dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 28 października 1935. 1172

ROZMAITE.

Prez. 532/36. Dochodzenia celem założenia nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Podgać rozpoczną się na miejscu 17 kwietnia 1936. Wzywa się zainteresowanych w zbadaniu stosunków posiadania, by zgłosili się i wykazali swe prawa.

Sąd Grodzki.
Mościska, 1 kwietnia 1936. 1168

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

KOLEJ LOKALNA DROHOBYCZ—TRUSKAWIEC S. A. w likwidacji.

I. OGŁOSZENIE

Stosownie do postanowień §§. 10—19 statutu ogłasza się, że XVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Spółki akcyjnej w likwidacji „Kolej Lokalna Drohobycz — Truskawiec" odbędzie się dnia 28 kwietnia 1936 o godzinie 10.30 przed południem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1, II. p.

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Likwidatorów z czynności oraz Rady Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej) o zamknięciu rachunków za okres czasu od 1 stycznia do 26 kwietnia 1935.

2) Przyjęcie bilansu otwarcia likwidacji Spółki na dzień 27 kwietnia 1935.

3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Likwidatorów z czynności oraz Rady Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej) o zamknięciu rachunków za okres czasu od 27 kwietnia do 31 grudnia 1935.

4) Uchwała co do udzielenia absolutorjum Likwidatorom i Radzie Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej) za okres czasu od 1 stycznia do 31 grudnia 1935.

5) Decyzja co do użycia nadwyżki bilansowej.

6) Zmiana terminów wypłaty wynagrodzenia dla Likwidatorów i Członków Rady Nadzorczej (Komisji Rewizyjnej).

Po myśli postanowień § 20 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki lub w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie i nie będzie odebraną przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 11 kwietnia 1936 w Zarządzie we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1, II p. 1090

LIKWIDATORZY.

KOLEJ LOKALNA MUSZYNA—KRYNICA S. A. w likwidacji.

Bilans majątku z dnia 23 maja 1935.

Stan czynny: Gotówka: Kasa i Bank zł. 49.877.03, Papiery procentowe zł. 4.455.60, Prowizoryczna renta skupu zł. 2.865.945.66, Ministerstwo Komunikacji zł. 95.200.13, Rachunek gwarancji: straty z lat ubiegłych zł. 170.677.17. — Razem zł. 3.186.155.59.

Sumy pozabilansowe: Podatek majątkowy zł. 52.259.69.

Stan bierny: Kapitały własne: 1. Kapitał akcyjny zł. 1.170.000.—, 2. Zakładowy kapitał rezerwowy zł. 25.000.—. — Razem zł. 1,195.000.—. Kapitał amortyzacyjny: a) Saldo z 31. XII. 1934 zł. 597.717.97, b) dopisano do 23. V 1935 zł. 107.250.69. — Razem 704.968.66. Zobowiązania zł. 824.566.43. Fundusze specjalne: 1. Fundusz na rozbudowę stacji w Krynicy zł. 439.656.21, 2. Fundusz na zakupno Pożyczki Narodowej zł 4.455.60. — Razem zł. 444.111.81. Nadwyżka za czas od 1. I. do 23. V. 1935 zł. 17.508.69. — Razem zł. 3,186,155.59.

Sumy pozabilansowe: Podatek majątkowy zł. 52.259.69.

Rachunek zysków i strat za czas od 1. I. do 23. V. 1935.

Winien: Koszty administracji ogólnej zł. 11.742.88, Raty oprocentowania pożyczki pierwszeństwa zł. 5.205.93, Procenta bierne zł. 7.243.46, Nadwyżka za czas od 1. I. do 23. V. 1936 zł. 17.508.69. — Razem zł. 41.700.96.

Ma: Renta skupu zł. 41.357.46, Zwrot opłat stemplowych zł. 207.50, Procenta z lokacyj zł. 136.—. — Razem zł. 41.700.96.

Bilans likwidacyjny z dnia 31 grudnia 1935

Stan czynny: Gotówka: Kasa i Bank zł. 35.464.75, Papiery procentowe zł. 4.455.60. Prowizoryczna renta skupu zł. 2.865.945.66. Różni dłużnicy zł. 81.856.32, Rachunek gwarancji straty z lat ubiegłych zł. 170.677.17. — Razem zł. 3.158.399.50.

Stan bierny: Kapitały własne: 1. Kapitał akcyjny zł. 1,170.000.—, 2. Zakładowy kapitał rezerwowy zł. 25.000.—. — Razem zł. 1,195.000.—. Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z 31. XII. 1934 zł. 704.968.66, b) dopisano w r. 1935 zł. 805.97. — Razem zł. 705.774.63. Zobowiązania zł. 722.888.43. Fundusze specjalne: 1) Fundusz na rozbudowę stacji w Krynicy zł. 439.656.21, 2) Fundusz na zakupno Pożyczki Narodowej zł. 4.455.60. — Razem zł. 444.111.81. Zysk zł. 90.624.63. — Razem zł 3,158.399.50.

Rachunek zysków i strat z 31/12 1935.

Winien: Koszty administracji ogólnej zł. 16.786.30, Raty oprocentowania pożyczki pierwszeństwa zł. 5.188.28, Podatek majątkowy zł. 52.259.93, Procenta bierne zł. 9.976.86. Zysk za rok 1935 zł. 90.624.63. — Razem zł. 174.836.00.

Ma: Przeniesienie zysku z bilansu otwarcia likwidacji na 24. V 1935 zł. 17.508.69. Renta skupu zł. 63.152.36. Nadpłacone podatki zł. 92.813.43. Procenta z lokacyj zł. 1.361.52. — Razem zł. 174.836.00. 1122

KOLEJ LOKALNA LWÓW—STOJANÓW S. A.

Bilans majątku z dnia 31 grudnia 1935.

Stan czynny: Majątek stały: Wartość skupionej przez Skarb Państwa Kolei zł. 11.579.917. **Majątek płynny:** Kasa i Banki zł. 286.966.55. Papiery procentowe zł. 102.000.—. Dłużnicy zł. 334.280.48. — Razem zł. 12,303.164.03.

Stan bierny: Kapitały własne: 1. Kapitał akcyjny zł. 8.691.120.—. 2. Kapitały rezerwowe: Eksploatacyjny kapitał rezerwowy zł. 125.658.07. — Razem zł. 8.816 778.07. Kapitał amortyzacyjny: a) saldo z 31. XII. 1934 zł. 830.680.95, b) dopisano w roku 1935 zł. 14.446.41 — Razem zł. 845.127.36. Zobowiązania zł. 2,050.492.01. Fundusze specjalne zł. 49.695.32. Zysk: a) pozostały z r. 1934 zł. 9 679.06, b) za rok 1935 zł. 531.392.21. — Razem zł. 541.071.27. — Razem zł. 12,303.164.03.

Rachunek zysków i strat za rok 1935.

Winien: Koszty administracji ogólnej zł. 23.404.70, Oprocentowanie pożyczki pierwszeństwa zł. 89.570.69 Podatek majątkowy zł. 456.118.36, Zysk zł. 541.071 27. — Razem zł. 1,110.165.02.

Ma: Przeniesienie z r. 1934 zł. 9.679.06. Renta skupu zł. 516.714.59, Nadpłacone podatki zł. 576.818.34, Procenta z lokacyj zł. 6.953.03 — Razem zł. 1,110.165.02. 1091

WALNE ZGROMADZENIE

Małopolskiego Związku Rolników, spółdz. z ogr. odp. we Lwowie

odbędzie się w niedzielę, dnia 19 kwietnia 1936 o godz. 11.30 przedpol. w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 2 z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawozdanie ogólne Zarządu za rok 1935 oraz odczytanie sprawozdania Komisji Rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie absolutorjum dla Zarządu i Rady Nadzorczej.

3) Zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1935 i uchwała w powyższej sprawie.

4) Wybór Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.

5) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni i najwyższej sumy kredytu dla poszczególnych członków.

6) Zatwierdzenie budżetu na rok 1936.

7) Wnioski. 1173

ZARZĄD.

Urząd Wojewódzki Stanisławowski.
Nr. OA. 10/50.

Stanisławów, dnia 24 marca 1936 r.

OGŁOSZENIE.

Salomon Dalfen, urodzony w r. 1899, syn Itziga Manuly 2 im. Dalfena i Mańci z domu Kismark wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Dalfen na nazwisko Eisner.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478, wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewn. sprzeciw, który podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90-ciu od dnia niniejszego ogłoszenia. 1174

Za Wojewodę:
(—) Dr. Unger, Naczelnik Wydziału.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.